



GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTE DNIA 19. KWIETNIA ROKU 1788.

Z Warszawy dnia 19. Kwietnia. Najswieższe wiadomości z Wiednia pod datą d. 12. terażniejszego Miesiąca Kwietnia donoszą, że Cesarz Jmć, d. 30. zeszłego Miesiąca Marca, wyjechał z Kwatery Głównej w Futak założoney, na oglądanie Kordonu w Bannacie Temezwar-
skim, mając stanąć w Temezwarze d. 7. terażniejszego Miesiąca, a ztamtąd powrócić około d. 14. tegoż terażniejszego Miesiąca do teyże Kwatery Głównej. Podług tychże wiadomości, Arcy Xiążę Franciszek, do Syrmii pojechał.

Z Wiednia dnia 9. Kwietnia. Raport z Sławonii donosi pod dniem 30. Marca, że 1000. Turkow z tamiecznego miejsca Dubocfacz przed-

sięwzięło dnia 25. Marca, miejsce nasze Dubocfacz przy lewym skrzydle Gradykańskiego Reymentu położone, ze dwóch stron razem atakować, y po zabranii iego, daley niszczyć y pustoszyć także Szumegie y Sbieg, które miejsce drugie, przytyka się do prawego skrzydła Brodzkiego Reymentu.

Turecka ta wyprawa, zaczęła się przez potężne bicie z harmat, y z małych strzelby, a to z starych szanców nad samym brzegiem Sawy ułypanych, ze wszystkich domów, y z pod dachów, zrobiwszy pierwey w nich otwory do strzelania. Dopiero Turcy na wielu sta-

tkach odbili od swojego brzegu, mieli na każdym statku trochę siana y palącego się drzewa, y tym sposobem chcieli się na naszą stronę przeprowować; lecz Oberstleytnant *Gradykańskiego* Reymentu *Brodanowich*, wyciągnawszy z dwoma Dywizyami, tak przedziwne ku obronie uczynił dyspozycye, że *Turcy* do połowy rzeki przy płynowfszy, ztamtąd wrocić się nazad byli przy muszeni.

Zaraz potym *Tursy* znowu atak ponowili; ale za drugim razem dopłyneli tylko aż za połową rzeki, y od naszych tak zostali odpartemi, że cale swoiey *Expedycyi* zaniechali. *Harmaty* nasze tym sposobem były rychtowane, że tamiecznych owych *Szańców*, sięgać mogły frontu y boków, przez co, wszystkie *Kosze Szzańcowe Turkow* zruynowano, y *harmaty* ich do milczenia przywiedziono. *Potyczka* trwała od godziny 7. ranney do godziny 5. w wieczór.

Ponieważ front naszego mieysca *Dubocjacz* wielu y mocnemi *koszami Szzańcowemi* był ofadzony, za któremi, y domami, y płotami, żołnierzy naszych postawiono, przeto nasi przy tey okazji, człowieka żadnego nie stracili, y niktogo także z naszych nie raniono; przeciwnie *Turcy* do 30. zabitych, y barzo wielu ranionych mieli.

Przy swoim z statków wyładowaniu, gdy *Turcy* cofnuli się znowu do tamiecznego *Dubocjacz*, zostawili oni przy dużych 4. statkach do

brzegu przywiezionych, *Kommandę* z *harmatami*. Dla zabrania owych statków, *Kapitan Brodanowich* od *Broodzkiego* Reymentu, ułożył sobie na dwóch promach z 80. ludźmi przeprowować się przez *Sawę*, co też około godziny 6. wieczornej tak pomyślnie do skutku przywiodł, że trzy statki większe zabrano y na naszą stronę przeprowadzono, przy której okazji 8. *Turkow* zabito. *Turcy* z brzegu rozplószeni, przy cofnieniu się swoim, *harmaty* uprowadzili z sobą na *koniach*, a *Lawety* zostawili.

Raport z *Bannatu* donosi, że dnia 30. *Marca* udało się pewney *Dywizyi* od naszych *Woluntaryuszów*, z tamtey strony przy *Korulcza* w wozach postawionej, zabrać transport siana, konwoiowanego od pewney liczby *Turkow* z *Belgradu* do *Semendryi*, gdzie *Nieprzyjacielski Garnizon* wszelkich potrzeb cierpi wielki niedostatek.

Od *Es-korty* Transportu rzeczownego, wielu trupem położono, drudzy zaś ucieczką się ratowali. *Woluntaryuszowie* przyprowadzili 15. par wołów, 4. konie, y od *Es-korty* rozmaity Broń do *Homolicza* na naszej stronie leżącego; a 17. wozów sianem ładownych, na trakcie do *Korulcza* spalono.

Z *Syrmii* dnia 12. *Marca*. Dnia 9. tego Miesiąca, wielki znowu w *Sermlinie* powstał rozruch. *Wieczorem* o godzinie 10. ze trzech *harmat* przy *pikiecie* nad *Sawęską* Stroną, y

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEY

W SOBOTĘ DNIA 19. KWIECZNIA ROKU 1788.

Z *Wiednia* dnia 26. *Marca*: Naynowsze listy donoszą z *Peterwaradynu* między innemi, że przywieziono do tamiecznego Szpitalu rozmaitych ranionych Pufzkarzów, ale niemożna się dowiedzieć, z kąd ich przyprowadzono, y przy iakiey okazji ranieni zostali.

Tuteyż Blacharze odebrali rozkaz przyftawienia wprawdzie zrobionych już blaszanych flasz y blaszanych pufzel do Kartaczów &c. ale więcej robić im nie kazano. Przeciwnie, Miecznicy bez ustanku pracują nad obftalowanemi zbrojami żelaznemi dla ciężkiej Kawaleryi. Za Cesarza *Leopolda* zażywano tey zbroi, podczas wojen z *Turkami* prowadzonych, na ówczas z pomyslnym skutkiem. Z tuteyżemi Szewcami zawarto kontrakt na zrobienie 60,000. par obuwia *Niemieckiego* y 30,000. par *Węgierskiego*, tudzież 4000. par butów dla Kawaleryi.

Listy z *Tryestu* donoszą, że tamieczny *Wenecki* Konsul, podczas bytności naszego tam Monarchy, prosił o Audyencyą, y ją otrzymał. Ten Konsul długą miał Mowę do Cesarza, w której przełożył zlecenie od Rzpltey odebrane. Cesarz, nieprzerywając, słuchał aż do końca. Po skończoney Mowie, Monarcha rozmawiał z Konsulem o rzeczach całę obojętnych, żadney nieczyniąc wzmianki o iego Mowie, y niedając odpowiedzi na nią. Konsul, nie bez pomieszanja, powtórzył znowu swą Mowę, Cesarz znowu skończyć mu dozwolił, powiedział jeszcze kilka słów obojętnych, y z Pokoju wyzedł. Dotąd jeszcze niewiadomo, czy to Monarsze niepodobało się, że Rzplta obrała Konsula do traktowania interesów Stanu? czy też Cesarz Jmć z treści samey Mowy niebył kontent. Tenże Konsul następującą miał uczynić Deklaracyą, że Rzplta *Wenecka* podczas wszczętey niniejszey Wojny, postanowiła zachować Neutralność nayscisleyszą, y że przeto niedozwoli, ażeby *Morze Adryatyckie* (nad którym ona Nay-

wyższym szczyści się Panowaniem) stało się Teatrem krwi rozlania; do zabronienia czego, y Kawaler *Emo* z swą Flotą odebrał Ordynanse. Ale toż samo zabronienie, czyż się obeydzie bez krwi rozlania?

Z *Austryi* dnia 26. *Marca*. Cesarz Jmć będąc w *Tryescie*, na zaniezione żale o upadku Handlu, temi słowy odpowiedział: *Moie Dziatki! mieycie cierpliwość; bo ta Woyna, iak się spodziewam, nie długo potrwa, y mam nadzieie, że owoce Pokoju, zapewne nadgrodzą wam ninieysze Handlu zawieszenie.*

Z *Włoch* d. 18. *Marca*. *Porta* Obywatelom *de Scutari* kazała oznaymić, że cały ich kray ogniem y mieczem pustoszyć będzie, ieżeli oni, głowy swoiego *Bafzy*, sławnego *Mahmud*, do *Carogrodu* nie przystawią. Czyli *Bafza* po tey Deklaracyi, do *Citadelli* się retyrował, iak niektore Raporta głoszą, to niebawnie odkryje się.

Ponieważ *Porta* teraz wierności *Grekow* w *Morei* niedowierza, przeto swoje Woyska z *Albanii* tam posłała.

Z *Hamburga* d. 4. *Kwietnia*. Do *Carogrodu* miały zawinąć dwa okręty z harmatami z *Marsylii*, y *Angielski Renegat Ali*, z 4000. ludźmi do *Adryanopola* ruszył dla należytego tamecznych Fortyfikacyi opatrzenia; ponieważ *W. Sultan*, przez czas nieiaki tam ma rezydować.

Z *Hagi* d. 1. *Kwietnia*. Głoszą za rzecz niezawodną, że Dwory *Wersalski* y *Londyński*, takie między sobą prawidła ułożyły, ażeby *Turecka* Woyna teraznieysza, w najmnieyszym Punkcie nienaruszyła Harmonii trwającej między Państwami obudwoma.

Z *Wiednia* d. 26. *Marca*. Pewny okręt *Austryacki* z 200. *Sklawońszczykami* w czasie pokoju popłynął ieszcze do *Chersonu*, dla zakupuwania tam znaczney zboża partyi. Właściciel okrętu, niewiedząc o naszey Deklaracyi Woyny, odbiwszy od Portu tamecznego, nazad się wracał. W tym nawałność rzuciła go do brzegu *Tureckiego*, gdzie gromadnie przypadszy *Turcy*, okręt zabierali. *Sklawońszczycy* namienieni, dali wprawdzie odpor, y bronili się po desperacku, na ostatku od większey liczby Nieprzyjaciół byli pokonani, y wszyscy w pień wycięci.

Nayświeźsze wiadomości z *Albanii* zdają się potwierdzać, że *Mahmud* *Bafza de Scutari*, porozumiawszy się z obudwoma Dworami Cesarzkimi, potężną dywersyą *Porcie Ottomanſkiej* chce uczynić. *Montenegrynowie* gotowi są iego posilkować. Rzecz jest pewna, że między nimi wielu nayduie się *Austryackich* y *Rossyjskich* Officerow. Rzeczony *Bafza*, obowiązał się do wystawienia 50,000. Woyska, y dokazy-

wania nim przeciwko *Porcie*; a za to obadwa Dwory Cesarzskie mają go uznać za *Albanii* Pana y Rządzcę najwyższego.

Z Gibraltaru d. 20. Lut. Hiszpani zatrudniają się teraz ufortyfikowaniem położonych nad *Morzem Szrodziemnym* swoich Twierdz y Zameków: *Mallaga, Barcellona, Alicante &c.* Port nawet nie wielki *Estapone*, gdzie Fortyfikacye od ostatniej Woyny z *Anglią*, znacznie były pomnożone, utwierdza się mocniej ieszcze &c. Na *Wyspie Minorce*, z równym pośpiechem pracują około ufortyfikowania miejsc tamiecznych.

Z Londynu d. 22. Marca. Pan *Thornton*, o którym wspomnieliśmy świeżo, że od Dworu *Rossyjskiego* przyjął zlecenie zakupowania tu okrętów *Ost-Indyjskich*, y przemienienia ich na Okręty Wojenne przeciwko *Turkom*, był razem odebrał y Kommissarza osadzenia tych okrętów *Maytkami Brytańskimi*. Wszakże tutejsza Regencya, na ten drugi punkt niezezwoiliła, bo żadney Potencyi obcey niechce dać okazyi do zażalenia. Wolno Panu *Thornton* zakupować okrętów tyle, ile może dostać, tylko *Rossyjskimi* *Maytkami* być mają osadzone.

Z Frankfurtu d. 27. Marca. Słychać, że *Papież*, po *Świątach Wielkanocnych*, Powszechny *Gjubileusz* ma ogłosić, na uproszenie błogosławionstwa dla *Oręża Austryackiego* przeciwko *Turkom*.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 19. Kwiet: R. 1788.

Na Loteryi Kraiowej Skarbu Koronnego, w tutejszey Stolicy, w Pałacu Rzpłety *Krajskim* zwanym dnia 16. tego Miesiąca; wyciągnięte są Numery następujące: 35. 50. 68. 67. 21. Przyszłe ciągnięcie będzie dnia 30. teraźniejszy Miesiąca.

Dwa Dworki obok siebie przy *Ulicy Browarney* Nro 2727. stojące za rezolucyą Sądową sprzedane będą. Licytacya ich na *Ratuszu MSW.* dnia 23. tego Miesiąca o godz. 2. po południu odprawiać się będzie. Zyczący sobie tych Dworkow razem lub pojedynczo, może wcześniej offerencyą swoją w *Kancellaryi Radzieckiej M. S. W.* zapisać, lub na terminie Licytacji znajdować się.

Licytacya Dworku y *Ruderów Słt. Zayfertowej Wdowy*, y *Sukcesorów* pod Konkurs podpadłych, na *Ulicy Pańskiej* pod *Nrami 1203. y 1204.* sytuowanych, z mocy Dekretu y Sądów Woytowskich y Ławni: *Miasta Bielna* d. 26. tego Miesiąca o godz. 3. po południu w miejscu Sądowym odprawiać się będzie. Zyczący nabyć, może wcześniej offerencyą swoją w *Kancellaryi* tegoż *Miasta* zapisać, y terminu Licytacji sattentować.

Dekretem Urzędu *Radzieckiego Miasta Skaryszewa* przy *Warszawie*, Licytacya Dworku *Sukcesorow Szyzkwowskich Waszylewiczyna* zwanego, przy *Targowisku Skaryszewskim* stojącego, na dzień 21. tego Miesiąca jest prorogowana. Zyczący sobie nabycia tego Dworku, ma się na tymże dniu w *Kancellaryi Skaryszewskiej* o godz. 4. po południu stawić, y offerencyą swoją oświadczyć.

Oznajmuje się publiczności niniejszym Doniesieniem, iż *Dobra w Warszawie* Nro 2565. y 2568. przy *Ulicy Rybackiej* nad *Wisłą* sytuowane są podane na sprzedaż, które się tym sposobem specyfikują: 1mo: *Kamienica* od *Ulicy ze 3.* Izbami mająca obszerne *Podworze* na około któ-

rego Szpichlerzów 3. Stajnie, wozownia y izba do szynku ze sklepem y piwnicą. Wszystko to jest murowane. 2do. Ogród z tyłu teyże Kamienicy do spaceru publicznego barzo wygodny drzewem fruktowym obladzony, y ze wszystkich stron swoich murem opalany, zawierający w sobie Oficynę do mieszkania y dla gości, tudzież Kreglarnię, altanki, figarnię, inspekta &c. 3tio. Dworek po drugiej stronie Ulicy tey samey od Wilły ze 4. Izbami mający przed sobą od Ulicy podworze z bramą, przy którym łopa do maglowania y różne na drwa y inne rzeczy komorki. 4to. Dworek nad samą Wilłą mający 12. Izb mieszkalnych z dółce obłężnym podworkiem, przy którym stajnie są postawione, a w czasie na skład różnych rzeczy, ile przy wodzie byćby mogły użyte. Grunt tey wszystkiey Posessyi jest Dziedziczny. Posessya druga na Ordynackim przy Ulicy Szczegły pod Nrem 2388. do przedania jest taka: Imo. Dworek ze dwoma Izbami mający Podworze obłężne z bramą, także Szpichlerze, stajnie y wozownię, 2do. Ogród przy tym dworku do spaceru publicznego z drzewem fruktowym y altanką dla gości wygodną. Takowe Dobra lub ogulem wszystkie, lub też ktorekolwiek z osobna mogą być nabyte.

Starozakonny *Nasftul Rabinowicz*, Obywatel Miasta JKMei *Sochaczewa*, chcąc iak naysprędzey wszystkich Wierzycieli swoich zaspokoić, Domofwo swe w *Sochaczewie* będące, Summy dlugi sobie winne, y cały majątek ruchomy, na satysfakcyę tychże Wierzycieli oddał, tym końcem Konkurs na Sądy Kommissyjne z mocy Limity przez Sąd Kommissarski na przelżym teyże Kommissyi terminie udzielauey podniósł, y Pozwy edyktałnie na dzień 1. Czerwca w R. 1788. przypadający przez Limitę oznaczony wydał, na który termin przeznaczeni Wierzyciele y debitorowie, że sławic, y pretensye swoje likwidować, tudzież na wnioski Sądowe odpowiedzie mają, obwieszcza y donosi.

Gdy Król Imć Pan Nasz Mill: podpisać przed kilką laty raczył Przywilej Kompanii na robienie Soli Warzonki w Kraiu, y taż Kompania z ośob Kraiowych y Zagranicznych już złożona, Izcześliwie Fabrykę teyże Warzonki w *Buku* założyła, y do pewnego stopnia doskonalszości przyprowadziła, aby zatum y terazniejszy wyciągających tego okolicznościach, taż Fabryka *Buka* do więklszey ielcsze obłężności mogła być przywiedziona, a potym i na innych mieyscach podobne Fabryki, aby mogły być po Kraiu zakładane, taż Kompania zaprasza Obywatelów do wpłania się y przyłożenia do niey, tym barziwe, że kilkanaście ielcsze Akcyi wolnych jest do wzięcia. O szczegulnościach zaś układu tey Kompanii, każdy dowiedzieć się będzie mógł u IP. *Peppera* Kompaniiy y *Kassiera* teyże Kompanii.

Agnielzka Przelanka, z Miasta *Szaczkocin* JP. *Dembiński*ey Staro: *Wolbromskiej* wzrostu mienego, twarzy okragley, włosy ciemne, oczy siwe małąca, zawarłszy ślub Małżeński z *Iakubem Zmudą*, w tymże Mieście *Szaczkocinach* w R. 1783. lat 18. małąca, y przemieszkawszy z Mezem 4. Mielące, rok piąty iak go odeszła, y dowiedzieć się nie można o życiu iey lub śmierci; więc ktoby o przerzeczoney *Agnielzce Zmudziniey* miał wiadomość, o doniesienie do J. Xiędza *Paszyńskiego* Regenta Kancellaryi Zadworney Xiążęcia Imci Biskupa w *Krakowie* zaprasza się.

Na Ulicy *Świętokrzyskiej* pod Nrm 1244. w Kamienicy Pana *Persa*, znajduje się całe pierwsze piętro z meblami, z Kuchnią, Piwnicą, stajniami, y wozowniami, każdego czasu do użycia; życzący sobie nająć, może się udać do P. *Michała Sabońskiego* Węgrzyna na rogu Ulicy *Świętokrzyskiej*.

Pewny Fryzjer, umiejący Damską y Męską fryzurę, oraz golić, za Granicą już bywały, trzy języki *Niemiecki*, *Polski*, y *Francuski* mówi, czyta, y pisze, życzy sobie iakowego Pana w *Warszawie*, lub w Kraiu. Także, jeżeli kto idąc na woiąż do *Francyi* gdzie tenże już był, wał onegoby potrzebował, udać się może, do IP. *Łęczyńskiego* Burgrabiego Pałacu Xięcia Imci Biskupa *Krakowskiego* na Ulicy *Miodowej*.

Po śmierci IPana *Klement* Doktora Nadwornego IPani *Branićkiej* Kasztelanowey *Krakowskiej* niedawno tu w *Warszawie* zmarłego, przybył Sukcesorowie z *Węgier*, iako to *Barbara Eufrozyna Heindrychowa* wdowa, *Samuel* y *Jakob Maierscy*, iako pochodzący od siostry zmarłego rodzoney *Maryi Klementowney Maierkiej*, obwieszczaia wszystkich, którzyby do tey fortuny, albo tytułem Sukcesyi, albo tytułem Pretensyi iakowej, Prawo mieć rozumieli, iżby się do nich tu w *Warszawie* przytomnych, z temi Prawami zgłosili, lub one do Jurydykcyi mieysca tego przyzwoitey końcem rozpoznania onych oświadczyli.

z dwóch innych przy *Belgradzkiej* Bramie, bito na trwogę, gdyż *Turcy* na jednej z wysp tamecznych ulokowawszy się, bez przestanku wołali *Halla! Halla!* W 10. minutach, cały już Garnizon był wyruszyl. W Mieście także krzatali się wszyscy, ponieważ Kupcy y Rzemieślnicy, Czeladź ich, y służący, tudzież ludzie inni do Kompanii Miejskich nie należący, prezentowali się należycie uzbrojeni w pistolety, pałasze, y inną broń potrzebną, y spieszyli ku owym okolicom, gdzie sładzili niebezpieczeństwo większe. Rozruch był nader wielki. *Turcy* tym czasem zostali się na rzeczoney Wyspie z okrzykami swoimi, y byli naostatek od naszych żołnierzy wodnych (choćż noc zdała się ich Expedycyi być na przeszkodzie) y ztamtąd wyparowani.

Właśnie naprzeciwko *Sawskiej* Strony, gdzie nasi wielką zaczęli sypać Groblę, *Turcy* nowe roboty przedsięwzięli, zakładając Baterie przeciwko Grobli pomienioney.

Ze *Lwowa* dnia 14. *Marca*. List z *Sniatynia* pod dniem 10. tego Miesiąca donosi, co następuje: „Zawczora nasz Kommendant opuścić musiał tylną straż, y ruszyć ze wszystkimi Moździerzami, dwunasto-funtowemi harmatami, y zapasem kul, do *Chocimskiej* okolicy, Szpitale wszystkie odsyłają się na-za-d do *Horodenka*. Wszystkie bagaże y Niewiasty, muszą także opo-dal zatrzymać się. Strzelców tam

y owdzie po lasach rozstawiono; a Kawaleryi przed niejakim czasem dano ordynans Pałaszków wyostrzenia. Twierdzą tu niezawodnie, że w *Chocimiu* nie więcej iak 4. tysiące Janczarow nayduie się, którzy według zapewnienia naszych Szpiegów, przeciwko *Niemcom* w naywyższym stopniu są roziuszeni. *Chocim*, sam w sobie niewiele zna-czy. Przed 5. Miesiącami blisko, byłem sam w Fortecy pomienioney, y widziałem tameczne Fortyfikacye w nikczemnym stanie powięk-szej części. Harmaty tameczne nadzwyczajney są długości y wielkości, y nie ruszają ich z miejsca, na którym stoją. *Turcy* po większej części spuszczaią się na miny, ktorymi rzęczona Forteca do około bardzo dobrze ma być opatrzona. Liczymy już na kilka tysięcy *Transmigrantow*, którzy z *Tureckiego* Ter-ritorium przeszli do nas. „

Dwoch Boiarow z *Moldawii*, pi-sało do Xiążęcia *de Coburg*, ofiaru-iać wystawić Korpus Woluntaryuszów od 1000. ludzi, pod pewnemi warunkami, y o nieodwłoczną w-tey mierze prosić rezolucyą; bo inaczej chcieliby *Rossyiczkom* podobne usługi swoje ofiarować. Wiadomo, czego się spodziewać można po odważnych y szybkich *Walachach*, którzy o położeniu mieysca, y o wszystkich zakątkach w *Tureckim* Territorium, dokładną wiadomość posiadają. Monarcha pewnie propozycyi tych Boiarow nieod-rzuci.

Z Sztokholmu d. 21. Marca. Przed kilką dniami kuryer z *Peterzbürga* biegł tedy do *Kopenhagi*. Od tego czasu słychać, że Imperatorowa *Rossyjska* na wiosnę pośle Eskadrę od 15. okrętów liniowych y 6. Fręgat na *Morze Szrodziemne*, których okrętów Kommendanci mają rozkaz zachowania najsłodszej Neutralności ku okrętom tych Potencyi, które z *Rossyją* niewojują.

Od Granic Tureckich d. 22. Mar: Sądzą tu, że *Chocim* nie długo potrafi się utrzymać, ponieważ tej Fortecy schodzi na potrzebach wszytskich, tak dalece, że y żywności niemożę dostać. Przy tej Fortecy stoi 12,000. ludzi Woyłka Cesarzskiego, reszta zaś z Korpusem Woyłka *Rossyjskiego*, w kray Nieprzyiacielki daley poszła. Przed Miesiącem Kwietniem, ani przy *Benderze*, ani przy *Oczakowie*, niczego podobno nierozpoczną.

Zwycięstwa *Rossyjszykow* nad *Kubankiem* *Tatarami* odniesione, pomyslnie za sobą ciągną skutki, że y sąsiedzkie Hordy y Narody, chcą się poddać. *Lesgierowie* także wiele ucierpieli. Y tu o tym słychać, że *Turcy* podobno zechcą przekładać nad Woynę Pokoy.

Z Pragi dnia 30. Marca. Głoszą tu, że pewna Potencya Północna kazała przez swojego Posła oznaymić *Porcie*, aby iak najprędzey zawarła Pokoy z *Rossyją* y *Austryją*, czyniąc zadość ich pretenzyom, które nie są przesadzane; inaczey,

rzeczoną Potencyą, będzie się musiała przykładać dla dochodzenia Pretenzyi namienionych.

Z Madrytu d. 16. Marca. Słychać, że sprawujący interes *Pruskie*, poiechawszy do *Aranjuez* imieniem swojego Dworu pytał się, na iaką stronę nasz Dwor, przy niniejszej *Tureckiej* Woynie przychylić się zechce?

Z Austryi dnia 29. Marca. Wieść, iakoby *Wenacya* wypowiedziała *Porcie* Woynę, cale jest zmyślona. Cudzoziemskie Gazety, w powszechności mówiąc, z okazji Woyny *Tureckiej*, mnożstwem podobnych fałszywych pogłosek teraz są nadziwane. Udzielają one Publiczności, treść Woiennego Manifestu *Porty* przeciwko *Austryi*, chociaż my dotąd autentycznej z *Carogrodu* wiadomości o losie tamiecznego naszego *Internuncyusza* nie mamy iestotnie.

Z Syrmii d. 17. Mar: *Turcy* dnia 13. tego Miesiąca, na 30. statkach zamysłali nową przeciwko *Semlinowi* uczynić Expedycyą, ale ponieważ tam wszystko w należytej byłogotowości, o czym bez wątpienia dowiedziano się, przeto wyprawa ta nie nastąpiła. Tym czasem koniecznie oni chcą spalić *Semlin*, choćby to naywięcey ich kosztować miało. *Turcy* wszytscy, którzy się pod protekcyą Cesarzką schronili do *Semlina*, muszą się do innych Cesarzkich Krolewskich Miast transportować.

Szkoły publiczne w tym Mieście będące, pod dozorem JJ. XX. Bazylianow, Rocznicę przybycia Najjaśniejszego Pana do Kaniowa w sposób następujący obchodzili. = Zrana JX. Opat tameczny śpiewał uroczyscie Mszą S. Kazanie miał Zakonny Kaznodzieia Ordynaryusz, którego założenie z Pisma S. takie było: *Viri autem juda adhaeserunt Regi Sui*; (2do. Reg: Cap 20.) Wdowodzeniu, rzecz całego Kazania, składające te dwie części były: 1/za Nadała nam najwyższa Opatrzność największej Duszy, przymiotami zaszczyconego Monarchę. 2ga. Temuż Monarcho najpierwle po Niebie, y wewnętrzne y zewnętrzne winniśmy z przywiązaniem uszanowanie. Po zakończonej Mszy S. Sam JX. Opat do Pospolstwa na też Uroczystość Processjonalnie zgromadzonego, miał naukę *Słowiańską* Ruskim Językiem, na mocy słow rzeczonych od Chrystusa: = *Oddaycie co Cesarzkiego Cesarzowi, co jest Bożego Bogu*, z dołączonym na końcu tłumaczeniem okoliczności, dla której też Uroczystość w ten Dzień jest obchodzona. Potym zaczął *Te Deum Laudamus*, przy sto krotnym wydaniu z dział ognia. Po południu, gdy z różnych mieysc zaproszeni na tenże Akt przybyli Goście, Młodz Szkolna wraz z Nauczycielami zaprosili onych na popisy z Nauk, które poprzedziła Mowa przez JX. Prefekta, oraz Nauczyciela Wymowy, w tychże Szkołach miana, której rzecz była następująca: Uzcześniewienie Narodu pod Panowaniem Najjaśniejszego STANISŁAWA AUGUSTA, jest chwałą najtrawalszą Jegoż. Po kilku godzinnym Popisow trwaniu, rozdane były Wiersze *Polskie y Łacińskie* drukowane z Koperfztychem Najjaśniejszego Pana, od tychże Szkoł na Aniwersarz sporządzone. Istota onych Wierszow, jest w sposób rozmowy uczących się trzech Młodzieńcow, iakimby sposobem bytność w Kraiach *Ukraińskich*, a szczegulnie w Kaniowie, Najjaśniejszego Pana, wiekopomney podać Pamięci, a to pod Imionami Szczęśliwość, Sława, y Odgłos; zakończyło ten Akt popisu z Nauk, y Językow *Niemieckiego y Rosyjskiego*, śpiewanie *Ody* przez dobrane głosy. Wzmrok późny, po wyjściu z Sali Szkolney Gości, natych miał widzieć się dała Illuminacya Szkoł z licznych lamp kształtnie zrobiona, z portretem Najjaśniejszego Pana (z umysłu do światła sporządzonym) y Cyfrą z napisem

naępującym: *Dextra resuscitatrici Muzarum*. Wraz od Szkół we dwa rzędy ciągnęła się Ulica, z gęsto ustawionych słupów, którą na tychże palące się kagańce oświecały, aż do samego Dziedzińca Domu, gdzie Nayiaśniejszy Pan pod szczęśliwą bytność Swoję mieszkał, a zaś szrodek Dziedzińca y sam Dom licznemi latarniami był oświecony. Ten widok z siebie miło patrzących oczom czynił zabawę, odgłos Muzyki, oraz śpiewania z dobranych głosów rozweselały Umysł, a cały Obraz rzeczy, nayszczegulniej cieszył Serca, z przypominaniem bytności Nayiaśniejszego Pana; nakoniec tenże JX. Opat iako Gospodarz dzieła, wszystkich przytomnych Gości zaprosił na kolacyą, gdzie spełniane było Zdrowie Nayiaśniejszego Pana, Xięcia Jmci Prymasa, y Całej Familii, przy rześkim ogniu z ręczney strzelby dawanym przez żołnierzy tu konysytuującego Pułku.